

Niegrzeczne dziecko – jak pomóc rodzicom?

Jak rozumieć pojęcie „dziecka niegrzecznego”? Czy istnieje definicja obiektywna? Wdaje się, że sens antonimicznych terminów „grzeczny” – „niegrzeczny” zależy od prywatnej oceny dorosłego, od tego, w jaki sposób postrzega on dziecko. Dorosły w osobie rodzica czy nauczyciela uważa, że maluch jest niegrzeczny, jeśli nie słucha, nie stosuje się do poleceń, nie współpracuje z grupą, kłóci się, obraża innych, przeszkadza, hałasuje, psuje zabawę oraz zabawki, jest arogancki. Dorosły o takim dziecku mówi, że „nie daje sobie z nim rady”. Aby osąd był miarodajny, rodzic powinien poprosić o ocenę zachowania osobę spoza bezpośredniego kręgu dziecka. Może się wówczas okazać, że ono rzeczywiście nie słucha, ale tylko niektórych osób, przeszkadza tylko w określonych sytuacjach, nie współpracuje tylko z wybranymi dziećmi bądź na pojedynczych zajęciach. Jeśli problem jest poważny, rodzice szukają pomocy. Jakich rad należy im udzielić?

Sposób postrzegania dziecka zależy w dużej mierze od tego, czy dorosły wykazuje się niskim czy wysokim progiem akceptacji czyjegoś zachowania. Udowodniono, że im jest on bardziej wypoczęty, zrelaksowany, przyjaźnie nastawiony do otoczenia, tym mniej drażni go w zachowaniu innych, w tym najmłodszych. Być może to dorosły, wystawiając prywatną ocenę zachowaniu dziecka, nazywa je niegrzecznym. Powyższa etykieta stanowi wyolbrzymienie w stosunku do tego, co dziecko faktycznie przejawia swoim zachowaniem, jest domysłem na temat jego intencji czy motywów. Rodzic z różnych powodów zakłada, że jest ono niegrzeczne, bo odbiera zachowanie malucha przez pryzmat własnych doświadczeń, wspomnień i oczekiwań.

Może okazać się, że dziecko zachowuje się dokładnie tak, jak jego matka czy ojciec, bo odwzorowuje ich zachowanie. Kłóci się, ponieważ rodzic w taki sposób porozumiewa się z innymi, przerywa, bo dorosły też nie pozwala innym skończyć zdania, nie słucha poleceń, gdyż wie, że rodzic również nie stosuje się do nich. Opiekun może się wytłumaczyć i powiedzieć: „Zachowuję się w taki sposób, bo jestem zmęczony, mam gorszy dzień”. Dziecko też ma prawo być zmęczone, czuć się gorzej, jemu również wolno okazywać negatywne emocje. Jeśli dorosły wymaga, aby dziecko było grzeczniejsze, sam powinien się bardziej postarać, zwracać uwagę na to, co mówi i jakim tonem.

Dziecko niegrzeczne a okresy zaburzonej równowagi

Każda faza rozwojowa ma swoje charakterystyczne właściwości. W prawidłowym przebiegu rozwoju pojawiają się okresy, kiedy dziecko charakteryzuje się równowagą, i takie, w których ta równowaga jest zachwiana. Na etapie tych drugich przystosowanie się dziecka do otoczenia jest przerywane czynnikami zarówno immanentnymi, jak i środowiskowymi – w wyniku ich działania komunikacja z dzieckiem jest trudna. W tej fazie występują: napięcie emocjonalne, niezdecydowanie, niepewność, nieodpowiednie zachowanie. Wiele form tzw. złego zachowania jest normalnym zachowaniem dziecka, typowym dla jego wieku. Okresy równowagi i nierównowagi zmieniają się zgodnie z zasadą wzajemnych oddziaływań neuromotorycznych. Przedszkolak przeżywa okres nierównowagi, mając 3,5 roku, wówczas nadmiernie zwraca na siebie uwagę, jest drażliwy, w sposób gwałtowny wyraża uczucia. Z kolei uczeń pomiędzy 10. a 12. rokiem życia jest uparty, agresywny, wybuchowy, wymagający, obrażający innych czy zuchwały.

Odpowiednia reakcja

Poznanie przyczyny danego zachowania pomaga w zrozumieniu dziecka i kształtowaniu z nim dobrych relacji. Rodzic podczas rozmowy powinien odwoływać się do faktów, do tego,

co w rzeczywistości zaobserwował, a nie tylko interpretować dane zachowanie. Przykładowo, zamiast powiedzieć: „Uspokój się, znów jesteś niegrzeczny, robisz bałagan, więc za karę nie pojedziesz na basen”, powinien powiedzieć: „Biegałeś z herbatą, wylałeś ją, teraz w kałużę wszedł pies, to złe zachowanie, proszę, posprzątaj. Niestety w tej sytuacji nie zdążymy pójść na basen”. Albo zamiast: „Ciszej, nie krzycz, znowu mnie denerwujesz” powiedzieć: „Kiedy rozmawiam przez telefon, nie krzycz do mnie, proszę, bo nie potrafię rozmawiać z dwiema osobami naraz, rozpraszam się. Poczekaj cierpliwie, zaraz do ciebie podejdem”. Rodzic zamiast słów-rozkazów: „usiądź”, „posprzątaj”, „nie krzycz” powinien zmienić styl wypowiedzi, zacząć rozmowę od słowa „proszę”, przestać żądać i wymagać. Jeśli dziecko wyczuje, że opiekun jest wobec niego dobrze nastawiony, będzie okazywało chęć współpracy.

Częstym błędem, który popełnia zdenerwowany zachowaniem dziecka rodzic, jest podnoszenie głosu. Dziecko czuje się wówczas osaczone i, często nie potrafiąc odpowiednio zachować się w takiej sytuacji, reaguje wybuchem agresji. Trudno opanować emocje, gdy pociecha zachowała się nagannie: uderzyła kolegę, zniszczyła jego rzeczy, kłamała, zamiast słuchać nauczyciela, bawiła się telefonem komórkowym, kłóciła się z nauczycielem czy uciekła z zajęć, ale jeśli rodzic chce korygować jej zachowanie, sam musi być opanowany i opracować pewną taktykę. Warto zaczynać rozmowę od szeptu, wówczas dziecko, chcąc usłyszeć, co się do niego mówi, samo musi się wyciszyć, uspokoić i skupić uwagę. Gdy tak się stanie, skuteczniej można na nie wpłynąć.

Odegranie scenki grzeczny–niegrzeczny

Rodzic może odwołać się do wypróbowanej sytuacji i podczas wspólnej zabawy odegrać z dzieckiem scenkę: przez dwie minuty bawić się zgodnie, pomagać, inicjować, być uważnym, słuchać dziecka, a następnie przez kolejne dwie minuty przeszkadzać mu, burzyć konstrukcję, zabierać zabawki, udawać, że nie słyszy, co mówi dziecko, nawet zadzwonić do kogoś i głośno omawiać swoje sprawy, a przede wszystkim nie reagować na prośby. Po tym czasie powinien znów wrócić do roli zgodnego towarzysza zabawy, po czym poprosić o przerwę na rozmowę. Następnie powinien opowiedzieć, na czym polegał eksperyment, wytłumaczyć, że przeszkadzał, bo chciał odwzorować zachowanie dziecka, i zapytać je, jak się czuło w takiej sytuacji, dlaczego wydawała mu się niewłaściwa. Rodzic musi wytłumaczyć dziecku, że gdy ono jest niegrzeczne, to przeszkadza innym i zniechęca do współpracy. Nawet przedszkolak zauważy, że zabawa psuje się, gdy druga osoba nie bawi się zgodnie. Gdy pociecha zacznie utrudniać zabawę, rozrabiać, niszczyć, należy jej więc przypomnieć, że pora kończyć, bo nikt się nie bawi z kimś, kto jest niegrzeczny.

Propozycja aktywnych zajęć, zmiana otoczenia

Dziecko jest niegrzeczne, gdy się nudzi, jest przemęczone albo obciążone obowiązkami. Sposobów na nudę jest wiele. Rodzic może wyjść z inicjatywą i zaproponować zajęcia dodatkowe. Nawet jeśli jest osobą mocno zapracowaną, nie powinien bagatelizować spraw dziecka. Każdego dnia musi znaleźć dla niego czas, aby móc obserwować, jak się ono zachowuje, i reagować na przejawy złego zachowania. Dziecko, które nie ma swoich obowiązków, często po powrocie z przedszkola czy szkoły zamyka się w pokoju, w którym godzinami wpatruje się w telewizor, czasami zaczyna się objadać. Nie wpływa to dobrze na jego relacje z otoczeniem. Z drugiej strony dziecko staje się niegrzeczne, gdy rodzic funduje mu zajęcia dodatkowe w oparciu o własne preferencje i jest tych zajęć za dużo. Staje się wówczas opryskliwe wobec najbliższych, nie chce współpracować. Ponadto bywa

niegrzeczne, gdy nie radzi sobie w szkole, na dodatkowych zajęciach czy w kontaktach z rówieśnikami. Być może gorzej się uczy, ma nadwagę, sepleni, a koledzy naśmiewają się z niego – w takim przypadku jako obronę swojej osoby stosuje gniew wobec innych. Rodzic w tym wypadku musi być czujny, w porę zareagować, w razie potrzeby porozmawiać z kolegami dziecka, jego rodzicami, zmienić grupę, do której ono należy, lub zapisać je na zajęcia korekcyjne.

Nagradzanie, chwalenie, zlecanie zadań

Rodzic może umówić się dzieckiem w sprawie nagród – zaproponować: „Jeśli w tym tygodniu nie przyniesiesz żadnej uwagi, w sobotę pójdziemy do kina” albo: „Jeśli będziesz zgodnie się bawił w przedszkolu, wybierzemy się razem do parku dinozaurów” i dotrzymać słowa bądź powiadomić, dlaczego nagroda przepadła. Wyróżnienia nie powinny przysłonić najważniejszego celu, jakim jest poprawa zachowania. Dorosły nie może „kupować” grzeczności dziecka. Nagroda powinna być symboliczna, niekoniecznie materialna, ale uczciwie przekazana. Nie można czegoś obiecać i zapomnieć. Warto o nagrodach poinformować pozostałych członków rodziny, aby dziecko wiedziało, że obserwuje je cała rodzina. Można w tym celu przygotować odpowiednią planszę i zapisywać na niej jego sukcesy lub niepowodzenia. W przypadku mniejszych dzieci rodzic każdego dnia może przyklejać na niej uśmiechniętą lub smutną buźkę, a po tygodniu wraz z dzieckiem policzyć, których buziek jest najwięcej, a potem pochwalić albo upomnieć i rozpocząć ćwiczenie od nowa.

Podsumowanie

Rodzic powinien rozumieć, akceptować i tolerować normalną prawidłowość rozwoju dzieci, czyli fazy zaburzonej równowagi, i oceniać ją w kategoriach norm społecznych oraz norm zachowania odpowiednich dla okresów dzieciństwa, zamiast usiłować formować dzieci według własnego wzoru określającego właściwe zachowania. Z drugiej strony nie powinien udawać, że problem niegrzecznego dziecka na pewno nie dotyczy jego pociechy. Stale musi czuwać, aby jej relacje z innymi osobami, w tym dorosłymi, były prawidłowe. W sytuacjach problemowych powinien szukać pomocy – dziecku można zaproponować zajęcia wyciszające, muzykoterapię, arteterapię czy hipoterapię. Rodzic nie powinien umniejszać problemu, deklorować: „Moje dziecko jest grzeczne w domu, a jeśli jest niegrzeczne poza nim, np. w szkole, to jest to wina złego podejścia nauczycieli”. Bez odpowiedniej współpracy na linii rodzina–placówka nie pomoże dziecku, dlatego musi się zaangażować. Jeśli prawidłowo wpłynie na poprawę jego zachowania, sam również odzyska spokój. Najbardziej efektywne wsparcie uzyska w poradni psychologiczno-pedagogicznej, oczywiście jeśli wykaże się szczerością w rozmowach z pracownikami oraz chęcią podjęcia wysiłku, aby wspólnie poprawić zachowanie swojego dziecka.